

Sygn. akt III AUa 482/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Rzeźniowiecka

Sędziowie: SSA Iwona Szybka

SSA Beata Michalska (spr.)

Protokolant: st.sekr.sąd. Kamila Tomasik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 listopada 2015 r. w Ł.

sprawy **G. S.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.**

o emeryturę

na skutek apelacji G. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 16 stycznia 2015 r. sygn. akt V U 1418/14

oddala apelację.

Sygn. akt: III AUa 482/15

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni G. S. w dniu 12 listopada 2014r. odwołała się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w O. z 27 października 2014r. odmawiającej jej prawa do emerytury w obniżonym wieku na podstawie art.184 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t.: Dz.U. z 2015r., poz,748). Odwołująca się wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie jej prawa do emerytury przy zaliczeniu do stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 13 września 1975r. do 9 września 1979r.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, albowiem wnioskodawczyni nie osiągnęła wymaganego 20-letniego okresu ubezpieczenia. ZUS nie znalazł podstaw do zaliczenia odwołującej zgłoszonego okresu pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16-go roku życia .

Sąd Okręgowy w Kaliszu wyrokiem z 16 stycznia 2015r., w sprawie VU 1418/14, oddalił odwołanie.

Rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach faktycznych i prawnych:

G. S., ur. (...), od września 1974 r. do maja 1979 r. uczęszczała do 5-letniego Liceum Medycznego w O. W.. Do szkoły odwołująca dojeżdżała codziennie z miejscowości S., gdzie mieszkała z rodzicami. Jak ustalił Sąd Okręgowy, nauka w liceum rozpoczynała się rano i kończyła się wczesnym popołudniem. Wnioskodawczyni wychodziła z domu około godziny 7.00 i następnie autobusem dojeżdżała do szkoły. Do domu wracała około godziny 14.00 – 15.00.

Wg ustaleń Sądu pierwszej instancji, rodzice odwołującej się byli użytkownikami gospodarstwa rolnego o powierzchni 1,29 ha położonego w S. i P.. W gospodarstwie były 2 sztuki bydła oraz trzoda chlewna w liczbie 5 – 6 sztuk. Był również drób w zmiennej ilości: ok.40 kur i ok.20 kaczek. W gospodarstwie uprawiane było zboże oraz rośliny okopowe, głównie ziemniaki i buraki. Zasiwy dokonywane były przy pomocy sprzętu rolniczego, sadzenie ziemniaków odbywało się ręcznie. Przygotowanie gruntu pod uprawy odbywało się mechanicznie z użyciem konia i sprzętu konnego. W okresie nauki pomoc ta ograniczała się do wykonywanych krótkotrwałych czynności w gospodarstwie, takich jak przygotowanie karmy dla zwierząt i pomoc przy wieczornym karmieniu; odwołująca wykonywała również prace polowe przy sadzeniu a następnie zbiorze ziemniaków. W okresie wakacji szkolnych odwołująca poza pomocą przy oprzątku zwierząt, pomagała także przy zbiorze zboża z pola.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania odwołującej się i świadka B. W. częściowo, odmawiając wiarygodności zeznaniom tych osób tylko w tej części, że odwołująca się pracowała w gospodarstwie rolnym swoich rodziców co najmniej 4 godziny dziennie. Zeznania te stoją w sprzeczności z danymi, które wynikają z dokumentów, uznanych przez sąd za w pełni wiarygodne. Trudno bowiem uznać, aby odwołująca w trakcie roku szkolnego, gdy musiała znaczną część czasu przeznaczyć na pobyt w szkole, na dojazdy do szkoły i naukę własną po powrocie ze szkoły, miała czas i siły na pracę na gospodarstwie rolnym w wymiarze co najmniej 4 godz. dziennie. Przedmiotowe gospodarstwo było niewielkie, tak w ujęciu obszarowym jak i w liczebności inwentarza.

W uzasadnieniu stanu prawnego powołano art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 184 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zgodnie z którym ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949r., będącymi pracownikami, o których mowa w ust. 2-3, zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze co najmniej 15 lat, przysługuje emerytura w wieku niższym niż określony w art. 27 ustawy, mający okres składkowy i nieskładkowy wynoszący w przypadku kobiet co najmniej 20 lat. Poza sporem było, iż odwołująca legitymuje się ponad 15-letnim okresem pracy w warunkach szczególnych. Organ prawidłowo przyjął też, iż odwołująca ma 19 lat, 3 miesiące i 27 dni okresów składkowych i nieskładkowych.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie sposób przyjąć, aby odwołująca w spornym okresie od dnia 12 września 1975 r. do dnia 9 września 1979 r. wykonywała w wymiarze minimum 4 godz. dziennie pracę na gospodarstwie rolnym swoich rodziców. Zwrócono m.in. uwagę na niewielki obszar gospodarstwa oraz fakt, iż na gospodarstwie pracowali również ojciec i matka. Jedynie przypadający w czasie wakacji kilkudniowy okres przy zbiorze zboża oraz przypadający jesienią w trakcie roku szkolnego kilkudniowy okres pracy przy zbieraniu ziemniaków charakteryzował się pracą wyczerpującą podany wyżej wymiar czasowy. W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, iż w każdym roku kalendarzowym odwołująca się pracowała w rolnictwie w czasie wynoszącym co najmniej 4 godziny dziennie tylko przez okres niespełna od 1 miesiąca do 1,5 miesiąca, co w sumie dałoby okres wynoszący co najwyżej 6 miesięcy. Okres taki jest okresem krótszym niż brakujący odwołującej okres do uzyskania 20-letniego okresu pracy. Dlatego sąd uznał, iż w przedmiotowej sprawie odwołująca nie spełniła wszystkich przesłanek wymaganych cytowanym wyżej przepisem art. 32 i art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS do nabycia emerytury w obniżonym wieku, gdyż nie legitymuje się łącznym dwudziestoletnim okresem zatrudnienia.

Powyższy wyrok zaskarżyła wnioskodawczyni, zarzucając mu:

-naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej oceny dowodów, a tym samym przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyrażające się w ustaleniu stanu aktualnego przede wszystkim w oparciu o „rzeczy powszechnie wiadome” oraz przyjęciu, że apelująca poświęcała „spora ilość czasu na naukę”, gdyż realizując obowiązek szkolny nie powtarzała klas oraz zdała egzamin maturalny i w związku z tym w trakcie roku nie mogła pracować na gospodarstwie rolnym rodziców dziennie po 4 godziny lub być w gotowości przez ten czas do tej pracy;

-naruszenie prawa materialnego - art.32 ust.1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z art.184 tej ustawy;

-błąd w ustaleniach stanu faktycznego dot. okresu pracy w gospodarstwie rolnym, po ukończeniu 16-go roku życia przez ubezpieczonego.

W ocenie apelującej Sąd Okręgowy wadliwie ustalił, że łączny okres składkowy i nie- składkowy odwołującej na dzień 1 stycznia 1999r. wynosi 19 lat 3 miesiące i 27 dni. Wg Sądu nie sposób przyjąć, aby odwołująca w okresie od dnia 12 września 1975r. do dnia 9 września 1979r. wykonywała w wymiarze minimum 4 godz. dziennie pracę w gospodarstwie rolnym swoich rodziców. Jedynie przypadający w czasie wakacji kilkudniowy okres przy zbiorze zboża oraz przypadający jesienią w trakcie roku szkolnego kilkudniowy okres pracy przy zbieraniu ziemniaków charakteryzował się pracą wyczerpującą podany wyżej wymiar czasowy. Apelująca twierdzi, iż z uwagi na fakt, iż jej matka w powyższym okresie czasu chorowała na nadciśnienie tętnicze i astmę oskrzelową, a ojciec pracował w Kolejowej Straży Pożarnej w K. tj. w miejscowości odległej powyżej 50 km od swego miejsca zamieszkania, to siłą rzeczy niezależnie od pobierania nauki w Liceum zmuszona była pracować w gospodarstwie rolnym rodziców i to niezależnie od faktu pobierania nauki w szkole. W okolicznościach życia w jakich się odwołując/apelująca znalazła, nie pozwoliły one jej na jakikolwiek inny wybór, jak obok pobierania nauki w szkole, tylko praca na roli i to w sposób permanentny każdego dnia w ciągu roku (również po 16 roku życia) do nadal, gdyż to gospodarstwo rolne tego wymagało, które następnie po rodzicach je apelująca odziedziczyła i nadal prowadzi. Wg apelującej tylko praca w okresach wakacyjnych (np. wakacji letnich) daje brakujący jej staż pracy do przyznania jej przez organ rentowy emerytury w trybie art.32 ust.1 i 2 w związku z art.184 ustawy z 1998r. o emeryturach i rentach z FUS tj. w obniżonym wieku, gdyż w wakacje każdorazowo pracowała w tym gospodarstwie rolnym nawet po 10 godzin dziennie. Apelująca zwróciła uwagę, że stała praca w gospodarstwie rolnym w wymiarze minimum 4 godziny dziennie nie polega na codziennym wykonywaniu czynności rolniczych, lecz także na gotowości do wykonywania pracy rolniczej w każdym czasie, jeżeli sytuacja tego wymaga (wyrok SN.II UKN 466/2000). Zgodnie z tym poglądem sytuacja gotowości do czynności rolniczych w każdym czasie, jednak nie zachodzi, gdy dziecko rolnika uczęszcza do szkoły (za wyjątkiem pobierania nauki w szkołach przysposobienia rolniczego). W ocenie apelującej, praca w gospodarstwie rolnym rodziców wykonywana przez nią w okresach wakacji letnich, stanowi w świetle obowiązujących przepisów prawa i jego wykładni o zaliczalności do jej stażu pracy ogółem, czego nie uznał w sprawie w ogóle organ rentowy, zaś Sąd Okręgowy uwzględnił pracę na roli w/wym. częściowo i to w okresie wakacji letnich w ilości nie więcej, jak od 1 miesiąca do 1,5 miesiąca, co jest sprzeczne z wymiarem wakacji letnich i ze stanem faktycznym. Sąd Okręgowy nie wziął też pod uwagę innych okresów wolnych od zajęć szkolnych, w których apelująca świadczyła w tym okresie pracę w gospodarstwie rolnym rodziców. Przy czym w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego należy także przyjąć, że żadnego znaczenia dla uwzględnienia okresu pracy w gospodarstwie rolnym nie ma wykonywanie pracy stałej, czy tylko sezonowej np. w czasie wakacji.

Odnosząc się do stwierdzenia Sądu Okręgowego, iż przy ocenie badanego okresu uznać należało, iż w każdym roku kalendarzowym apelująca/odwołująca pracowała w rolnictwie w czasie wynoszącym co najmniej 4godziny dziennie przez okres od 1 miesiąca do 1,5 miesiąca, co w sumie dałoby okres wynoszący co najwyżej 6 miesięcy - jest zdaniem apelującej w świetle stanu faktycznego i wykładni prawa obowiązującego orzecznictwa Sądu Najwyższego, jest co najmniej mylne, gdyż coroczne wakacje szkolne nie trwały od ok. 1 miesiąca do 1,5 miesiąca, ale dłużej i w tym okresie apelująca pracowała w sposób ciągły w gospodarstwie rolnym swoich rodziców. Czas pracy w gospodarstwie rolnym apelującej tylko za okresy wakacji letnich wynoszący łącznie 9 miesięcy i 27 dni kalendarzowych. Powyższe świadczy, iż apelująca łącznie posiada co najmniej 20-letni okres pracy uprawniający ją do otrzymanie emerytury w obniżonym wieku.

Apelująca wskazała też, że gdy odległość pomiędzy miejscem zamieszkania a szkołą wynosiła jedynie około 10 km, a czas dojazdu zajmował nie więcej jak 20-30 minut, to całkowicie uzasadnionym wydaje się założenie, iż apelująca mogła bez szkody dla efektów odbywanej wówczas nauki w szkole średniej wykonywać na tyle znaczącą część obowiązków związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego (również w sensie czasowego zaangażowania w realizację tych obowiązków), że jej pracy w nim nie można było uznać za dorywczą, czy też za doraźną pomoc świadczoną zwyczajowo przez dzieci zamieszkujące na terenach wiejskich (wyrok SN z dnia 3 czerwca 2014r, sygn. akt III UK 180/13). W rezultacie Sąd Okręgowy zajmując odmienne od powyższego stanowisko w sprawie, dopuścił się błędu już na

etapie subsumcji prawa. Niesłusznie bowiem doszedł on do wniosku, że ubezpieczona nie mogła wypełnić warunków określonych w normie prawa ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W konkluzji apelująca wniosła o „uchylenie” wyroku Sądu Okręgowego w całości oraz orzeczenie co do istoty w sprawie, lub o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja wnioskodawczyni nie jest uzasadniona.

W niniejszej sprawie ubezpieczona domagała się ustalenia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym po ukończeniu 55 roku życia. Zgodnie z treścią art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t.: Dz.U. z 2015r., poz.748 ze zm.) ubezpieczeni urodzeni, jak wnioskodawczyni, po dniu 31 grudnia 1948 r., uzyskują prawo do emerytury po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 u.e.r.f.u.s., jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym (tj. 15 lat) oraz mają niezbędny okres składkowy i nieskładkowy, o którym stanowi art. 27 ustawy, tj. 20 lat dla kobiet. Niezbędnym warunkiem jest również nieprzystąpienie do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenie wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa (niesporne).

Organ rentowy odmówił ubezpieczonej prawa do emerytury w niższym wieku z powodu nieudowodnienia wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego w wymiarze co najmniej 20 lat przy bezspornym ustaleniu ponad 15-letniego stażu pracy w szczególnych warunkach . Wg wyliczeń ZUS ubezpieczona na dzień 1 stycznia 1999r. udowodniła 19 lat, 3 miesiące i 27 dni okresów składkowych i nieskładkowych oraz 19 lat , 3 miesiące i 21 dni pracy w szczególnych warunkach. W świetle zarzutów apelacji spór w sprawie został ograniczony do oceny wskazanego przez wnioskodawczynię, jako okresu składkowego uzupełniającego staż pracy, okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 13 września 1975r. do 9 września 1979r. , wymienionego w art. art.10 ust.1 pkt 3 ustawy o e.r.f.u.s. Zgodnie z art. art.10 ust.1 pkt 3 ustawy o e.r.f.u.s., przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego bezzasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art.233§1 k.p.c. przez dokonanie dowolnych ustaleń faktycznych niemających uzasadnienia w zebranych materiale dowodowym, w oparciu o „rzeczy powszechnie wiadome”. Dla skuteczności zarzutu obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wykazanie rażącego naruszenia dyrektyw oceny dowodów wskazanych w przywołanym przepisie, czyli wykazania, że ocena sądu jest rażąco sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego i dlaczego (patrz bliżej także - SN wyrok z 10 czerwca 1999 r. II UKN 685/98 - legalis). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Wyłącznie w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Z dowodów z dokumentów (zaświadczenie Starosty (...) z 19 września 2014r. na k.17 akt ZUS) wynika , że w spornym okresie ubezpieczona zamieszkiwała razem z dwojgiem rodziców w S., gdzie rodzice byli użytkownikami gospodarstwa rolnego o powierzchni 1,29 ha. Miała też troje starszego rodzeństwa, które w tamtym czasie nie zamieszkiwało już z rodzicami. Ubezpieczona w tym czasie była uczennicą 5-letniego Liceum Medycznego w O., które

skończyła 23 maja 1979r. (świadectwo dojrzałości na k.22 akt ZUS). Matka ubezpieczonej nie pracowała zawodowo, natomiast ojciec był inspektorem ochrony przeciwpożarowej i pracował w K.. Sąd Okręgowy przeprowadził właściwe postępowanie dowodowe , przesłuchał świadka zgłoszonego przez odwołującą się oraz samą stronę na okoliczności, jakiego rodzaju prace wykonywała wnioskodawczyni w gospodarstwie rolnym rodziców w latach 1975-1979 i w jakim wymiarze. Następnie dokonał oceny zgromadzonych dowodów, odmawiając wiarygodności zeznaniom świadka i strony, ale tylko co do tego, że w okresie roku szkolnego wnioskodawczyni miała czas i możliwości stałej pracy w tym gospodarstwie w wymiarze minimum 4 godzin dziennie, a w trakcie wakacji szkolnych – aby była taka potrzeba dłużej niż w okresie kilkunastu dni prac żniwnych. Sąd Okręgowy zwrócił tu uwagę, że znaczną część czasu ubezpieczona musiała poświęcać na dojazdy do szkoły i naukę. Sąd Okręgowy uznał, że niewielkie obszarowo i w liczebności inwentarza gospodarstwo rolne oraz fakt wykonywania pracy w tym gospodarstwie przez rodziców (a to były okoliczności niesporne), zasadniczo nie wymagały od ubezpieczonej stałej pracy w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie poza krótkimi okresami wzmożonych prac polowych przypadającymi w trakcie żniw i zbioru ziemniaków. W ocenie Sądu Okręgowego oznacza to, że w każdym roku kalendarzowym takich okresów intensywnej pracy w gospodarstwie można uznać najwyżej 1 do 1,5 miesiąca. W świetle jednolitego orzecznictwa nie budzi wątpliwości, że do okresów składkowych można zaliczyć tylko te okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r., w których praca była wykonywana w ilości odpowiadającej co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy. Orzecznictwo podkreśla też, że praca ta ma mieć charakter ciągły, co oznacza nastawienie ubezpieczonego na stałe świadczenie pracy w gospodarstwie rolnym (gotowość do jej świadczenia, dyspozycyjność) i odpowiadającą temu nastawieniu niezmienną możliwość skorzystania z jego pracy przez rolnika, a negatywną przesłanką staje się doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, czy wykonywanie w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 marca 2010 r., II UK 305/10; z dnia 4 października 2006 r., II UK 42/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 292 oraz z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 535/99, OSNP 2001 Nr 21, poz. 650).

Apelująca nie wykazała, aby taka ocena Sądu pierwszej instancji była rażąco wadliwa. Ubezpieczona zamieszkiwała z rodzicami, którzy prowadzili typowe (niespecjalistyczne) gospodarstwo rolne o bardzo małej powierzchni, niewiele ponad 1 hektar . Słusznie zatem wywiódł Sąd Okręgowy, że już ta okoliczność wskazuje na brak w pierwszej kolejności potrzeby angażowania ubezpieczonej do wykonywania prac w rolnictwie w wymiarze innym niż zwyczajowo przyjęta pomoc rodzicom przy cięższych pracach w sezonie spiętrzonych prac polowych. A tu słusznie ustalił Sąd Okręgowy w oparciu o przesłuchanie świadka, prace przy zbiorach zbóż nie mogły trwać dłużej niż kilka-kilkanaście dni. W apelacji ubezpieczona podnosi , że z powodu nadciśnienia i astmy oskrzelowej jej niepracująca zawodowo matka (około 50-letnia osoba wg zeznań świadka) wymagała pomocy przy codziennym obrządku zwierząt (tj. dwóch krów, kilkudziesięciu kur, kaczek i kilku świń) . Jednakże okoliczność , że matka ubezpieczonej z powodu stanu zdrowia była całkowicie lub częściowo niezdolna do pracy nie została poparta żadnymi dowodami. W tym miejscu warto podkreślić , że prawo do emerytury w niższym wieku stanowi przywilej i jako takie jest odstępstwem od zasady powszechnego wieku emerytalnego. W związku z tym strona nie można poprzestać na jego uprawdopodobnieniu, lecz musi udowodnić przesłanki przyznania prawa a dowód z przesłuchania stron ma charakter fakultatywny, subsydiarny i symetryczny. Taka istotna okoliczność, jak niemożność wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym z powodu złego stanu zdrowia rolnika (matki ubezpieczonej) nie może być oparta tylko na twierdzeniu świadka i strony, z których dodatkowo nie wynika żadne konkretne ograniczenie sprawności jej organizmu, a jedynie stwierdzenie , że matka uskarżała się na „nadciśnienie” (twierdzenie świadka). Dlatego trudno na tej podstawie zarzucić Sądowi Okręgowemu, że nie uwzględnił wpływu stanu zdrowia matki ubezpieczonej na potrzebę wykonywania przez stronę pomocy w gospodarstwie rodziców w większym zakresie niż zwyczajowa pomoc rodzicom, gdyż nie było do tego wystarczających dowodów. Prawidłowość ustaleń Sąd Okręgowego , że w ustalonych okolicznościach sprawy nie było rzeczywistej potrzeby, aby ubezpieczona w spornym okresie musiała pomagać rodzicom w gospodarstwie rolnym (czy być w gotowości do takiej pomocy) w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie w wymiarze dłuższym niż w sumie 1-1,5 miesiąca w roku, potwierdzają ubocznie dodatkowe dowody z dokumentów. Jak wynika z kopii własnoręcznie napisanego życiorysu wnioskodawczyni z 27 sierpnia 1979r. (a więc w spornym okresie), w którym opisuje swoją sytuację życiową , zawodową i rodzinną, wskazała , że pochodzi z rodziny robotniczej, a matka jest gospodynią

domową. Potwierdza tę okoliczność też kwestionariusz osobowy z tej samej daty (na k.26 i 27 akt ZUS). Na tę okoliczność położył też nacisk organ rentowy, wskazując, że głównym źródłem utrzymania rodziny nie była praca w gospodarstwie rolnym , tylko praca zawodowa ojca (odpowiedź na odwołanie-k.4 akt sprawy). Te wszystkie powyższe ustalenia nie pozwalają zakwestionować prawidłowości ostatecznego ustalenia Sądu Okręgowego , iż jedynie w trakcie wakacji szkolnych i jesienią przy zbiorze ziemniaków przypadał kilkunastodniowy okres uzasadniający wykonywanie przez wnioskodawczynię pracy rolniczej w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie, co po zsumowaniu w całym roku nie mogło dać więcej niż 1-1,5 miesiąca. Przy czym taka praca niewątpliwie nie miała cechy stałości.

W kontekście tych ustaleń nie może też ostać się zarzut naruszenia prawa materialnego art. 184 w związku z art.32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, jak też w rezultacie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy przez błędne niezakwalifikowanie ww. opisaney pracy wnioskodawczyni, jako spełniającej przesłanki z cyt.art.10 ust.1 pkt 3 ustawy. Odnosząc się w tym miejscu do zarzutu nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy faktu, że co najmniej w czasie wakacji szkolnych ubezpieczona była przez cały okres tych wakacji w gotowości do świadczenia pracy rolniczej (a byłby to okres wystarczający do uzupełnienia brakującego stażu) , należy uznać ten zarzut za chybiony. Gotowość do świadczenia stałej pracy w rolnictwie w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie może się bowiem odnosić tylko do takiego gospodarstwa rolnego , w którym w pierwszej kolejności zachodzi potrzeba korzystania z wyżej opisaney pracy przez inne osoby zamieszkałe z rolnikiem, a w niniejszej sprawie , jak niewadliwie ustalił Sąd Okręgowy, taka potrzeba nie zachodziła w całym okresie szkolnych wakacji.

Tym samym ubezpieczona nie wykazała, aby w spornym okresie jej praca w gospodarstwie rolnym rodziców spełniała przesłanki z art.10 ust.1 pkt 3 ustawy o e.r.f.u.s. i w rezultacie nie legitymuje się wymaganym ustawą 20-letnim okresem składkowym i nieskładkowym. Z tych względów nie mogła nabyć prawa do emerytury na podstawie art.184 ust.1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z art.32 tej ustawy. Dlatego zaskarżony wyrok Sądu I instancji, a także poprzedzająca go decyzja organu rentowego odpowiadają prawu, a apelacja wnioskodawczyni, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw , podlegała oddaleniu na podstawie art.385 k.p.c.